

Sygn. akt I C 403/ 21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lutego 2022 r.

Sąd Rejonowy w Giżycku I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Janusz Supiński

Protokolant: Katarzyna Kucharska

po rozpoznaniu w dniu 25.01.2022 r. w Giżycku

sprawy z powództwa G. (...) M. Sp.j. w O.

przeciwko Towarzystwu (...) SA w W.

o zapłatę

I. Zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) SA w W. na rzecz powoda G. (...) M. Sp.j. w O. kwotę 922,04 (dziewięćset dwadzieścia dwa 04/100) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 23.02.2021r. do dnia zapłaty.

II. W pozostałym zakresie powództwo oddala.

III. Zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 18,25 zł tytułem zwrotu kosztów procesu z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Sygn. akt I C 403/21

UZASADNIENIE

Powód G. (...) M. Sj. w O. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego Towarzystwa (...) SA w W. kwoty 3.161,28 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 23.02.2021r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu powód podał, że w dniu 22.12.2020 roku doszło do kolizji, w której został uszkodzony pojazd marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...), należący do K. G. (1). Powód wskazał także, że sprawca wypadku miał zawartą polisę ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych ze stroną pozwaną. Nadto powód podniósł, że poszkodowany zawarł w dniu 23.12.2020r. z powodem umowę najmu auta zastępczego. Najem ten trwał do dnia 16.01.2021r. Powód wystawił z tego tytułu fakturę na kwotę 4.841,28 zł brutto, zaś pozwany przelał na jego rzecz jedynie kwotę 1.680 zł. Poszkodowany zawarł z powodem umowę cesji wierzytelności, w wyniku której powód uzyskał legitymację czynną w niniejszej sprawie.

Pozwany Towarzystwo (...) SA w W. nie uznał powództwa i wniósł o oddalenie pozwu w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów procesu według nom przepisanych. Przyznał, że ze sprawcą wypadku łączyła go umowa ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych i uznał co do zasady swoją odpowiedzialność. Jednocześnie jednak wskazał, że poszkodowany zobligowany był do współdziałania z pozwanym w zakresie minimalizowania wysokości szkody, co w tym konkretnym przypadku oznacza, że skoro pozwany proponował poszkodowanemu wynajem auta zastępczego za niższe stawki aniżeli występujące na wolnym rynku, to w ramach wspomnianego minimalizowania szkody poszkodowany powinien był z propozycji pozwanego skorzystać, bądź liczyć się z tym, że pozwany nie zwróci poszkodowanemu wyższych kwot za

wynajem pojazdu zastępczego, niż te, za które sam zorganizowałby ów samochód. Pozwany nie kwestionował długości najmu auta zastępczego.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 22.12.2020 roku doszło do kolizji, w której został uszkodzony pojazd marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...), należący do K. G. (1). Uszkodzenia (...) okazały się na tyle istotne, że pojazd ten nie mógł dalej poruszać się po drogach. Samochód uszkodzonego został zabrany z miejsca kolizji przy użyciu lawety, zaś w toku postępowania likwidacyjnego określono szkodę jako całkowitą.

Pozwany ubezpieczał odpowiedzialność cywilną wynikającą z posiadania i prowadzenia pojazdu sprawcy, a okres ubezpieczenia obejmował dzień wypadku.

dowód: bezsporne

zeznania świadka K. G. k 148-149

Poszkodowany K. G. (1) już na miejscu zdarzenia prosił kierowcę lawety o zorganizowanie pojazdu zastępczego, wskutek czego otrzymał numer telefonu do wypożyczalni powoda. Jeszcze w dniu 22.12.2020r. poszkodowany telefonicznie zwrócił się do powoda o wypożyczenie auta zastępczego, nie posiadał przy tym żadnych preferencji co do tego pojazdu, jedynie chciał, by najem odbył się bezkosztowo. W dniu 23.12.2020r. powód wynajął K. G. (1) auto m-ki F. (...). Poszkodowany nie zainteresował się stawkami za ów najem. Tego też dnia poszkodowany udzielił powodowi pełnomocnictwa do wynajęcia lub odmowy wynajęcia pojazdu zastępczego z wypożyczalni, wskazanej przez pozwanego.

W dniu 24.12.2020r. świadek P. C. (1) (pracownik powoda), działający jako pełnomocnik poszkodowanego zgłosił pozwanemu potrzebę wynajęcia przez poszkodowanego auta zastępczego. Pracownik infolinii pozwanego poinformował P. C., że jeszcze w dniu 24.12.2020r. skontaktuje się z nim wypożyczalnia, współpracująca z pozwanym, ale do takiego kontaktu nie doszło. W dniu 28.12.2020r. pozwany skontaktował się telefonicznie bezpośrednio z poszkodowanym oferując mu pojazd zastępczy, ale poszkodowany odpowiedział, że posiada już wynajęty samochód zastępczy i nie jest zainteresowany innym pojazdem. K. G. (1) nie zainteresował się też warunkami, na jakich pozwany oferował mu wynajęcie pojazdu zastępczego.

dowód: zeznania świadka K. G. k 148-149

zeznania świadka P. C. k 156

umowa k 13

pełnomocnictwo k 10, 12, 15, 16, 18

W dniu 16.01.2021r. poszkodowany zwrócił powodowi samochód zastępczy. W dniu 18.01.2021r. powód wystawił fakturę za najem w kwocie brutto 4.841,28 zł, tj. przy zastosowaniu stawki dziennej netto w wysokości 164 zł. Pozwany wypłacił z tej kwoty jedynie 1.680 zł przy zastosowaniu stawki najmu w kwocie brutto 70 zł.

W dniu 18.01.2021r. poszkodowany K. G. (1) zawarł z powodem umowę cesji wierzytelności przysługujących poszkodowanemu w związku z wynajmem przedmiotowego auta zastępczego.

dowód: zeznania świadka K. G. k 148-149

zeznania świadka P. C. k 156

faktura k 22

umowa k 21

potwierdzenie przelewu k 28

Sąd zważył, co następuje:

Bezspornym w sprawie jest ustalony powyżej stan faktyczny, co wynika z niekwestionowanych przez strony dokumentów, twierdzeń samych stron, zeznań świadków K. G. i P. C., wreszcie opinii biegłego M. P.. Mając na uwadze, że zeznania świadków nie były kwestionowane przez którąkolwiek ze stron i - co ważniejsze – korelowały wzajemnie oraz z bezosobowym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, Sąd dał im wiarę. Podobnie – Sąd oparł się na opinii biegłego M. P., uwzględniając z jednej strony, że nie była ona kwestionowana przez strony, a z drugiej – dostrzegając jej fachowość, bezstronność i rzetelność. Wartość dowodowa opinii M. P. pozostała jednak w niniejszej sprawie drugorzędna, z przyczyn naprowadzonych poniżej.

Bezspornymi zatem są kwestie związane z samym zdarzeniem drogowym, odpowiedzialnością pozwanego za skutki materialne kolizji, zasadnością wynajęcia przez poszkodowaną pojazdu zastępczego, długością tego najmu oraz legitymacją czynną powoda w niniejszej sprawie.

W tej sytuacji zagadnieniem spornym pomiędzy stronami jest wysokość stawki za najem samochodu zastępczego. Do tego bowiem sprowadzają się zarzuty pozwanego, iż poszkodowany przyczynił się do zwiększenia wysokości szkody, wynikającej z przedmiotowego zdarzenia drogowego, a to przez nieskorzystanie z oferty najmu auta zastępczego z wypożyczalni współpracującej z pozwanym i stosującej wynegocjowane przez pozwanego, konkurencyjne stawki za najem pojazdów zastępczych.

Pochylając się nad zdiagnozowanym wyżej obszarem spornym sprawy Sąd dostrzegł przede wszystkim fakt, że w wyniku zdarzenia z 22.12.2020r. samochód poszkodowanego uległ na tyle znaczącym uszkodzeniom, że wyłączyły one ów automobil z ruchu drogowego. Co więcej - pojazd poszkodowanego został zabrany z miejsca zdarzenia przy użyciu autolawety, podobnie zresztą jak sam poszkodowany i członkowie jego rodziny, podróżujący feralnego dnia wraz z K. G. (1). Druga kwestia z tym związana to całkowicie oczywisty fakt, że w wyniku zdarzenia nie doszło na szczęście do obrażeń ciała uczestników, ale nagromadzenie nagłego stresu, szoku, emocji, nerwów itp. odczuć po stronie poszkodowanego i członków jego rodziny osiągnęło poziom niewyobrażalny – wszak jadąca spokojnie rodzina, w przeddzień świąt Bożego Narodzenia najpierw spotkała się oko w oko z możliwością utraty zdrowia i życia, by chwilę potem stwierdzić utratę jedyne go środka transportowego, jaki posiadała. I to wszystko w dodatku z dala od domu. Doświadczenie życiowe uczy, że pierwszym odruchem w takiej sytuacji jest zapewnienie bezpieczeństwa osobom poszkodowanym, zaś po stwierdzeniu, że tymże osobom nie grozi już niebezpieczeństwo utraty życia, myśli poszkodowanych biegną w kierunku zapewnienia możliwości dalszego funkcjonowania w domu, pracy, miejscu zamieszkania. Logicznym zatem jest, że po stwierdzeniu przez poszkodowanego, że jemu samemu oraz jego najbliższemu nie grozi już żadne niebezpieczeństwo w zakresie zdrowia i życia, gorączkowo zaczął poszukiwać rozwiązań, umożliwiających dalsze funkcjonowanie i to tym bardziej, że musiał zapewnić żonie środek transportu, którym mogła dojeżdżać do pracy, zresztą zmianowej. Skoro zatem, już na miejscu zdarzenia, uzyskał informację co do przysługujących mu uprawnień do wynajęcia auta zastępczego na koszt ubezpieczyciela sprawcy kolizji, to z takiej możliwości

skorzystał i to bez oglądania się na stawki najmu takiego pojazdu. Z punktu widzenia osoby poszkodowanej najważniejszą kwestią była szybkie zorganizowanie samochodu zastępczego, a nie kwestie uboczne jak stawki najmu. Istotne, by auto zastępcze pojawiło się szybko, w miejscu zamieszkania poszkodowanego i by nie musiał za to płacić. Sąd orzekający w niniejszej sprawie w całej rozciągłości podziela ten sposób rozumowania i działania osoby poszkodowanej, tym bardziej zważywszy na to, że cała sytuacja miała miejsce w przeddzień świąt Bożego Narodzenia i związanych z tym zwyczajów, tradycji, przygotowań itp. Trudno bowiem sobie wyobrazić sytuację, że poszkodowany, zamiast przygotowywać się do świąt, działając w stresie i szoku bezpośrednio po kolizji i utracie swojego auta, dążąc do jak najszybszego zapewnienia żonie pojazdu, którym będzie dojeżdżała do pracy, będzie analizował stawki najmu pojazdów zastępczych, porównywał warunki najmu oferowane przez poszczególne wypożyczalnie (podstawienie auta, udział własny w ewentualnych kosztach uszkodzenia itp.) bądź zajmował się równie niecodziennymi kwestiami, tym bardziej zważywszy na fakt, że nikt nie ma na co dzień takiego obowiązku jak przejawianie zainteresowania motoryzacją czy rynkiem wypożyczalni pojazdów. W życiu codziennym mało kto interesuje się takimi zagadnieniami, a dostrzec też należy, że poszkodowany K. G. (1) jest z zawodu masarzem, a nie mechanikiem samochodowym czy kierowcą rajdowym. Oczekiwanie przez którąkolwiek ze stron takiego działania poszkodowanego zdaje się być nieporozumieniem. W takiej sytuacji Sąd stanął na stanowisku, że wynajęcie przez poszkodowanego pojazdu zastępczego w wypożyczalni należącej do powoda było ze wszech miar logiczne i uzasadnione.

W tym miejscu wskazać należy od razu, że o ile samo wynajęcie przez poszkodowanego samochodu zastępczego w wypożyczalni należącej do powoda było usprawiedliwione okolicznościami faktycznymi, o tyle oczywistym jest, że w dalszej perspektywie czasowej nic nie zwalniało poszkodowanego od obowiązku zainteresowania się stawkami za najem auta, a to w myśl zasady minimalizowania szkody powstałej w wyniku zdarzenia. Poszkodowany bowiem, po pierwszym ochłonięciu i spędzeniu świąt Bożego Narodzenia, winien był zainteresować się przedmiotowymi warunkami wynajęcia auta zastępczego i to tym bardziej, że pozwany kontaktował się telefonicznie i oferował wynajęcie takiego pojazdu. Poszkodowany – jak sam zeznał – nie zainteresował się w ogóle warunkami, na jakich pozwany proponował mu pojazd zastępczy, poprzestając na stwierdzeniu, że skoro ma już wynajęty samochód, to drugi mu nie potrzebny. Taka postawa poszkodowanego jest nie do zaakceptowania i to z dwóch względów. Po pierwsze – art. 362 kpc nakłada na poszkodowanego obowiązki podejmowania wszelkich działań zapobiegających zwiększaniu rozmiarów szkody. Po drugie – sam poszkodowany zeznał, że gdyby to on miał płacić za najem auta zastępczego to na pewno zainteresowałby się stawkami. Nieakceptowalne jest takie podejście do sprawy, że skoro nie ja płacę, to mogę nie oszczędzać. Odwrotnie – skoro to nie ja płacę to tym bardziej muszę oszczędzać. Potwierdzeniem owej nieakceptowalności w zakresie kosztów najmu aut zastępczych jest stanowisko Sądu Najwyższego zaprezentowane w uchwale I. C. tego Sądu z 24.08.2017r. III CZP 20/17: „Wydatki na najem pojazdu zastępczego poniesione przez poszkodowanego, przekraczające koszty zaproponowanego przez ubezpieczyciela skorzystania z takiego pojazdu są objęte odpowiedzialnością z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, jeżeli ich poniesienie było celowe i ekonomicznie uzasadnione”. W kontekście powyższego Sąd uznał, że brak zainteresowania ze strony poszkodowanego stawkami za najem auta doprowadził do zwiększenia rozmiarów szkody i to tym bardziej, że poszkodowany – jak zeznał – nie miał preferencji co do auta zastępczego. Innymi słowy ujmując – poszkodowany powinien był zainteresować się stawkami za najem i w przypadku stwierdzenia, że pojazd oferowany mu przez pozwanego jest tańszy, a jednocześnie zostałby mu podstawiony we wskazane miejsce i nie byłby obciążony żadnymi

innymi obwarowaniami, powinien zakończyć współpracę z powodem i przesiąść się do samochodu pozwanego.

Reasumując powyższe Sąd uznał, że zasadnym było korzystanie przez poszkodowanego z auta powoda przez okres pierwszych 7 dni przy zastosowaniu stawki obowiązującej w wypożyczalni powoda (201,72 zł brutto), natomiast pozostałe 17 dni korzystania przez K. G. (1) z auta zastępczego powinno być rozliczone według stawki proponowanej przez pozwanego tj. 70 zł brutto. Suma uzyskana z takiego obliczenia to kwota 2.602,04 zł. Skoro pozwany wypłacił już kwotę 1.680 zł, należało orzec jak w pkt I wyroku. O odsetkach Sąd orzekł po myśli art. 481 § 1 i 2 kc w zw. z art. 455 kc, uwzględniając, że powód skierował do pozwanego wezwanie do zapłaty w dniu 23.01.2021, w wezwaniu powód nie wskazał terminu płatności, zaś dochodzi odsetek od dnia 23.02.2021r.

Mając na uwadze treść pozwu z jednej strony, a treść pkt I wyroku z drugiej - roszczenia powoda w pozostałym zakresie należało oddalić, co też Sąd uczynił w pkt II.

W tym miejscu wskazać należy jeszcze na dwa aspekty całej sprawy. Po pierwsze z lektury akt sprawy wyłania się obraz jakiejś walki toczącej się pomiędzy ubezpieczycielami, a wypożyczalnią komercyjnymi w zakresie stawek za najem pojazdów zastępczych. Elementem tej walki, co wyraźnie widać w pismach stron, jest całkowicie bezprawna praktyka ubezpieczycieli, polegająca na pozbawieniu osób poszkodowanych możliwości działania poprzez pełnomocników. Przejawem tej praktyki jest kontaktowanie się ubezpieczycieli bezpośrednio z poszkodowanymi w sytuacji, gdy poszkodowani ustanowili swoich pełnomocników czy odmowa podstawiania pojazdów zastępczych na zgłoszenia dokonywane przez pełnomocników poszkodowanych. O ile można w pełni zrozumieć chęć zachowania w tajemnicy warunków współpracy, jakie wiążą zakłady ubezpieczeń z wypożyczalnią samochodów co do najmu aut zastępczych dla osób poszkodowanych, o tyle całkowicie pozaprawnymi są próby wymuszania na osobach poszkodowanych, by te kontaktowały się z ubezpieczycielami wyłącznie osobiście bez udziału pełnomocników. Podkreślić bowiem trzeba, że dopóki obowiązują przepisy kodeksu cywilnego w zakresie pełnomocników, dopóty takie działania są bezprawne i nie zasługują na akceptację Sądu. Oczywiście przy tym jest, że ubezpieczyciele mają pełne prawo domagania się od pełnomocników osób poszkodowanych, by ci wylegitymowali się stosownymi pełnomocnictwami, ale nie zmienia to postaci rzeczy, że jeśli pełnomocnik osoby poszkodowanej legitymuje się stosownym pełnomocnictwem, to z tym pełnomocnikiem należy się kontaktować, rozmawiać i ustalać ewentualne warunki np. podstawienia auta zastępczego. Co więcej – jeśli pełnomocnik poszkodowanego zgłasza potrzebę podstawienia auta zastępczego, to ubezpieczyciel, nie chcąc narazić się na wypłatę odszkodowania rozumianego jako zwrot kosztów najmu auta zastępczego w komercyjnej wypożyczalni, powinien takie zlecenie wykonać i podstawić auto zastępcze. Ewentualna odmowa przyjęcia tak podstawionego pojazdu zastępczego zwolni ubezpieczyciela od konieczności wypłaty omawianego odszkodowania, bo będzie oznaczała rezygnację poszkodowanego z pojazdu zastępczego. Sam fakt, że w tym czasie poszkodowany korzysta z innego auta zastępczego, wynajętego w wypożyczalni komercyjnej, niczego w tym zakresie nie zmienia. Zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego przysługuje przecież poszkodowanemu tylko w razie braku możliwości korzystania w okresie utraty swojego auta z innego samochodu (własnego lub cudzego). Skoro zatem poszkodowany dysponuje autem wynajętym w wypożyczalni komercyjnej i najpierw zamawia auto zastępcze u ubezpieczyciela sprawcy kolizji i następnie odmawia przyjęcia takiego auta, to należy uznać, że nie potrzebuje w ogóle auta zastępczego opłacanego przez ubezpieczyciela sprawcy. Więcej – takie działanie poszkodowanego można by nawet uznać za celowe zwiększanie rozmiarów szkody i rozważać obciążenie poszkodowanego kosztami takiego bezproduktywnego podstawienia auta zastępczego tylko po to by potem odmówić jego przyjęcia.

Drugi aspekt całej sprawy, warty wspomnienia na marginesie to konstatacja, że w ferworze wskazanej powyżej walki o pieniądze pomiędzy komercyjnymi wypożyczalnią pojazdów a ubezpieczycielami umknęła gdzieś podstawowa zasada, którą obie strony powinny się kierować. Podkreślić mianowicie trzeba, że najwyższym celem działania zarówno ubezpieczyciela jak i firm komercyjnych, zajmujących się m.in. obsługą zdarzeń drogowych powinien być człowiek. Człowiek uczestniczący w zdarzeniu. Człowiek poszkodowany w takim zdarzeniu. Człowiek dotknięty fizycznie bądź psychicznie zdarzeniem. Człowiek po przejściu stresu i emocji związanych ze zdarzeniem, za które wszak nie ponosi odpowiedzialności. Człowiek, który utracił nagle możliwość korzystania ze swego auta. To z punktu widzenia tego człowieka należy oceniać wszelkie działania ubezpieczycieli lub firm obsługujących w szerokim tego słowa znaczeniu likwidację szkody. To poszkodowanemu w zdarzeniu należy się szybka i wszechstronna pomoc, tu rozumiana jako dostarczenie pojazdu zastępczego i to tym bardziej, że o taki pojazd poprosił. Tymczasem pozwany dopiero po kilku dniach podjął pierwsze działania (zgłoszenie szkody 23.12.2020r., zgłoszenie zapotrzebowania na pojazd zastępczy – 24.12.2020r., kontakt pozwanego z poszkodowanym – 28.12.2020r.). I choć można zrozumieć, że w niniejszej sprawie ciąg zdarzeń występował w okresie świątecznym, to jednak trudno oczekiwać od osoby poszkodowanej, by ta, utraciwszy w dniu 22.12.2020r. możliwość korzystania z własnego samochodu, oczekiwała nie wiadomo ile na to, by ubezpieczyciel sprawcy łaskawie zainteresował się potrzebami tego poszkodowanego. Trudno się też dziwić temu, że poszkodowany w dniu 23.12.2020r. przyjął ofertę powoda bez szczególnego zwracania uwagi na stawki za najem feralnego auta. Współdziałanie poszkodowanego z ubezpieczycielem sprawcy nie może bowiem polegać li tylko na przyjmowaniu przez poszkodowanego warunków ubezpieczyciela czy oczekiwania na zainteresowanie się poszkodowanym przez sprawcę lub jego ubezpieczyciela, ale przede wszystkim na sprawnej obsłudze poszkodowanego. To poszkodowany powinien być otoczony opieką ubezpieczyciela sprawcy, który nie dość że działa w zastępstwie samego sprawcy, to jeszcze jest profesjonalistą, mającym szerokie możliwości sprawnego i skutecznego działania. Tego wszystkiego w niniejszej sprawie zabrakło i stąd decyzja o najmie pojazdu zastępczego przez poszkodowanego w firmie powoda była jak najbardziej zasadna, przynajmniej w pierwszych dniach po samej kolizji drogowej, o czym wspomniano już wyżej. Tym niemniej warto tę podstawową zasadę działania obu stron niniejszego procesu powtórzyć i ciągle powtarzać – przede wszystkim człowiek i jego potrzeby, a dopiero potem pieniądze.

O kosztach sądowych Sąd orzekł w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik postępowania – art. 100 kpc przy dostrzeżeniu faktu wygrania procesu przez powoda w 29,17 % oraz wygrania przez pozwanego w 70,83 %. Po stronie powoda koszty procesu stanowią łącznie kwotę 2.289,19 zł, na którą składają się opłata od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 900 zł, opłata od pozwu w wysokości 200 zł, 1.172,19 zł - koszt sporządzenia opinii biegłego, pokryty z zaliczki powoda. Po stronie pozwanego zaś koszty procesu to łącznie kwota 917,00 zł, na co składają się kwoty: 900 zł wynagrodzenia pełnomocnika, 17 zł opłata od pełnomocnictwa. Po dokonaniu matematycznych obliczeń należało orzec jak w pkt III.